

## Krzysztof Koehler o Conradzie w „Do Rzeczy”

Tezy pisarza z Anglii brzmią wystarczająco mocno i dumnie, by również dzisiaj wzniecić zasadniczą dysputę o powinnościach i zadaniach artysty



Mam nadzieję, że w Roku Conrada jego jasny, czysty głos wybrzmi z należyłą siłą – mówi prof. Krzysztof Koehler w rozmowie z Krzysztofem Masłoniem poświęconej Josephowi Conradowi w najnowszym numerze tygodnika „Do Rzeczy”

- Znowu rzeczywistość stawia przed nami potrzebę wierności pryncypiom, jakże często kwestionowanym dzisiaj – mówi prof. Krzysztof Koehler w odpowiedzi na pytanie Krzysztofa Masłonia o to czy dylematy bohaterów Conrada nie stają się ponownie dylematami Polaków, jak to miało miejsce w powojennej Polsce, gdy o wartościach conradowskich mówiono w kontekście stosunku do komunizmu i Armii Krajowej. – Kiedy spoglądając na rzeczywistość sztuki, także sztuki słowa pisanego w XXI wieku, powtarzamy za Conradem jego słynne wypowiedzi o wierności „*kilku prostym zasadom, starym jak góry*”, albo jego definicję pisarskiej aktywności jako „*rzetelną próbę oddania najwyższej sprawiedliwości widzialnemu światu poprzez wydobywanie światła dzienne wielorakiej i jedynej prawdy*”, przecież automatycznie wkraczamy w nowy niejako spór o Conrada. Tezy pisarza z Anglii brzmią wystarczająco mocno i dumnie, by wznieść zasadniczą dysputę o powinnościach, zadaniach artysty. Autor „Tajnego agenta” stawia na wierność, na aksjologię po prostu – kontynuuje swą wypowiedź wicedyrektor Instytutu Książki, a zarazem poeta i krytyk literacki.

W wywiadzie nie zabrakło też wątków dotyczących obchodów 160. rocznicy urodzin twórcy „Jądra ciemności”. – W Roku Conrada popularyzować będziemy zarówno osobę, jak i twórczość pisarza w Polsce oraz na Wyspach – mówi Krzysztof Koehler. – Mamy w tym działaniu niejako naturalnego sojusznika, Arkadego Rzegockiego, ambasadora RP w Londynie, który wcześniej, jeszcze przed nominacją, jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego był zaangażowany w prace programowe związane z Rokiem Conrada – dopowiada Koehler.

W dalszej części rozmowy wicedyrektor Instytutu Książki zauważa, że obchody Roku Conrada mogą pomóc wielu Brytyjczykom w nowym spojrzeniu na Polaków przebywających na Wyspach. Polska diaspora w Anglii dochodzi już do miliona osób i stanowi największą grupę obcokrajowców tam przebywających. – Tak dużego potencjału, także rynkowego, nie da się zlekceważyć i w obecnej sytuacji musi narodzić się refleksja, kim są ci Polacy, których tak naprawdę bardzo mało się zna – mówi Krzysztof Koehler.

Cały wywiad w tygodniku „Do Rzeczy” nr 2/2017(204)